

(z francuskich poezyj ludowych w tłumaczeniu tegoż Porębowicza, a ofiarowana Irenie Bohuss - Hellerowej) „W młodości — ach! czemu wick ten zgasi“ z Szekspirońskiego „Hamleta“, ofiarowana Adamowi Didurowi; Dwie humoreski „Z piosenką w świat“ i „Panna Mania“. Prof. dr Józef Reiss w wydanych w Katowickim „Śpiewaku“ w 1937 r. „Listach Jana Galla do S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie nadmienią, że wyszły w tymże nakładzie pieśni ludowe polskie, ruskie, rumuńskie, słowackie i węgierskie (1900) na chór męski przeważnie i mieszany, jak również kolendy, pieśni wielkopostne, wielketygodniowe i wielkanocne (1901), dalej na Boże Ciało, Zielone Świątki, do Matki Boskiej i przygodne. W dziedzinie krytyki muzycznej pisał Gall recenzje w „Nowej Reformie“, oraz artykuły muzyczne w „Wiadomościach Artystycznych“ w latach około 1901 r. (O Sewerynie Bersonie). O Galle pisali: Teodor Mianowski w „Wiadomościach Artystycznych“ w 1901 r., nadto recenzje, biografie, lub wspomnienia pozgonne: Seweryn Berson, I. Bylczyński, prof. dr Adolf Chybiński, W. Hausmann, prof. dr Zdzisław Jachimecki, Franciszek Neuhäuser, Henryk Pachulski, prof. dr Józef Reiss, Feliks Szopski, Edmund Walter i wielu innych. W zbiorach „Lutni“ i „Echa Macierzy“ lwowskich znajdują się cenne materiały, tyżące się koncertów, utworów i działalności Galla, jak również w katalogach firm wydawniczych.

GÓRĄ PIEŚŃ.

Pieśń miała szczególniejsze stanowisko w historii każdego narodu. Od niej rozpoczyna się jego znaczenie, dla niej powstaje literatura. Polska rozpoczyna „Bogarodzicą“ i pierwszą księgą psalmów Dawidowych. Poprzez wiersz naszych łacińskich najpierw poetów, a później przez Jana z Czarnolasu, rodzą się Gomółkowie i Moniuszkowie, którzy wiersz podkładają pod melodię i rodzi się ojczysta twórczość śpiewacza. Zresztą zostawiamy dzieje naszej Pieśni dziejopisarzom, obecnie idzie o podtrzymanie Pieśni Polskiej w Ameryce, a tym samym o utrzymanie polskości wśród młodej generacji.

Potęga Pieśni zaznaczyła się szczególnie na Wychodźctwie Polskim w Stanach Zjednoczonych, gdyż staje ona przy boku kościoła, organizacji, szkoły i domu polskiego, jako strażniczka tradycji narodowej, która mimo zaniku może dobrej znajomości języka polskiego, musi pozostać jako zamię naszego pochodzenia, krwi i kultury na dłuższy czas, na pokolenia.

Pieśń ma nawet pewną wyższość nad inne czynniki zachowania się duszy polskiej w morzu międzynarodowości amerykańskiej, gdyż z natury rzeczy jest przystępniejszą, lżejszą, bliższą tych, o których nam chodzi o młodzież, więc ten element, który rad najchętniej w pieśni się wypowiadać. — Pieśń jest radością radość wiosną, wiosna jest tylko w młodej krwi, w młodym sercu.

I dlatego to takie Jej przypisujemy znaczenie i to jest powodem, że umysły zapobiegliwe, ludzie, patrzący głębiej w przyszłość naszego Wychodźctwa, tak czuwają nad organizacją pieśni.

Pieśń na Wychodźctwie szła dotąd podwójnym torem; kościelnym i narodowym, choć można powiedzieć, nie trzymała się ściśle tego, gdyż i w chórach kościelnych czynnik patriotyczny grał dość znaczną rolę. Dzisiaj warunki zmuszają poniekąd śpiewactwo polskie na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych do nawiązania łączności i próby wydzwignięcia się na teren wspólnego działania w dziedzinie pieśni patriotycznej polskiej, pozostawiając Jej specjalne działy jednemu czy dru-